

Architektura osobowości – od konstrukcji po ornamenty

Piotr K. Oleś*

Instytut Psychologii

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

FROM CONSTRUCTION
TO THE ORNAMENTS

Abstract. In the beginning of XXI century Daniel Cervone (2004) has introduced new theory called Knowledge-and-Appraisal Model of Personality Architecture. According to the theory what belongs to social cognition approach, knowledge structures and appraisal processes, directed towards goals realization and combined with emotions, explain coherence and continuity of human behavior. As a base for empirical research the theory is challenging, for knowledge about the self as well as appraisals are strictly individual. Thus, studying for example beliefs about self-efficacy in the situations linked with personal strengths and weaknesses the research should start from defining personal knowledge (self-schemas) of the participants (qualitative data). Afterwards, connections between personal knowledge and given set of situations can be explored. On this way it is possible to construct agglomerative indices – quantitative data – the same for all participants, however based on various personal features. The approach is a good example how to combine qualitative and quantitative data in personality research. Similar methodology is used in some other approaches including current studies on consistency of behavior in similar situations developed in frames of trait theory.

Podjęcie społeczno-poznawcze w osobowości ma obecnie wiodące znaczenie, obejmuje całą grupę koncepcji wywodzących się głównie z teorii społecznego uczenia się, które przyjmują, iż osobowość tworzy się w interakcji ze środowiskiem na bazie procesów uczenia się. Kognitywno-afektywna architektura osobowości – KAPA (*Knowledge and Appraisal Personality Architecture*) według Daniela Cervonego (2004) jest jedną z pierwszych teorii osobowości powstałych i opublikowanych w XIX wieku. Badania, jakie inspiruje i jakie ją wspierają, łączą elementy podejścia ilościowego i jakościowego. Sposób docho-

* Adres do korespondencji: Piotr K. Oleś, Katedra Psychologii Osobowości, Instytut Psychologii KUL, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: oles@kul.lublin.pl

dzenia do uogólnień rozpoczyna się od zbierania danych jakościowych, które z natury rzeczy są wysoce zróżnicowane. Ich opracowanie pod określonym kątem polega na konstruowaniu wskaźników liczbowych. Podejście Cervonego stanowi zatem inspirujący przykład łączenia danych jakościowych i ilościowych w badaniach naukowych. Respektując teoretyczno-metodologiczną odrębność podejścia ilościowego i jakościowego w badaniach naukowych, warto jednocześnie pamiętać, iż „metody jakościowe i ilościowe mogą współwystępować i wzajemnie się uzupełniać” (Paluchowski, 2010, s. 18).

Historia teorii społecznego uczenia się obfituje w podobne przykłady. W systemie teoretycznym Rottera (1980) analiza zachowania człowieka ma sens, jeśli uda się określić, jakie treści składają się na ocenę wartości i możliwości. Mówiąc prościej, jaki cel ktoś ocenia pod kątem jego ważności i szans realizacji. W systemie teoretycznym Mischela i Shody (1995) spotykamy pięć kategorii zmiennych poznawczo-afektywnych, które trzeba wypełnić treścią: (1) kodowanie, obejmujące konstrukty dotyczące Ja, ludzi, zdarzeń i sytuacji, (2) oczekiwania i przekonania dotyczące świata społecznego, rezultatów i skuteczności zachowania w określonych sytuacjach, (3) emocje i uczucia wraz z ich komponentami fizjologicznymi, (4) cele i wartości, obejmujące pożądane i niepożądane rezultaty działań, oraz (5) kompetencje i plany samoregulacji.

W badaniach nad wzajemnym determinizmem osobowości, środowiska i zachowania, prowadzonych na gruncie teorii Bandury (1999), trzeba określić, o jakie zachowania, jakie właściwości osobowościowe i jakie parametry środowiska chodzi. Zakres oddziałujących na siebie zmiennych jest więc bardzo szeroki. Być może dlatego twórca teorii wzajemnego determinizmu prowadził badania mikroanalizy, chcąc uchwycić elementarne zależności, ale nie zaproponował całościowego programu badawczego służącego weryfikacji hipotez wynikających z tej teorii.

Wywodzące się z teorii społecznego uczenia podejście społeczno-poznawcze opiera się na trzech ogólnych zasadach, które wyznaczają ramy potrzebne dla studiowania osobowości:

1. Osobowość to złożony system cechujący się dynamicznymi interakcjami między wieloma wysoce sprzężonymi procesami (Mischel, Shoda, 1995).

2. Wzajemny interakcjonizm (determinizm) (Bandura, 1999) – ludzie rozwijają się w interakcji ze środowiskiem, częściowo kształtowanym przez ich własne działania.

3. Osobowość jest rozumiana w kategoriach systemów poznawczo-afektywnych, które leżą u podłoża jawnych wzorców zachowań (Cervone, Pervin, 2011).

Atutem podejścia wywodzącego się z teorii społecznego uczenia jest akcentowanie przekonań i stanów afektywnych (oraz ich wzajemnych powiązań) w sposób sugerujący potrzebę zbadania, o jakie przekonania i jakie emocje i uczucia chodzi w przypadku każdej badanej jednostki, co oczywiście ma prowadzić do uogólnień, na przykład na temat zaufania – braku zaufania wobec innych. Teoria określa, co trzeba zbadać w przypadku każdej branej pod uwagę jednostki oraz jakiego rodzaju prawidłowości szukać, na przykład jak określona interpretacja sytuacji oddziałuje na emocje, jakie aktywizuje przekonania i preferencje, z jakimi oczekiwaniami i obawami się łączy (Mischel, Shoda, Ayduk, 2008; Oleś, 2009). Wiadomo, co i jak badać, ale zakres zróżnicowania danych ze względu na indywidualne treści może być znaczny. Dlatego

łatwiej na gruncie teorii społecznego uczenia się i społeczno-poznawczych badać wypreparowane laboratoryjnie zjawiska (na przykład wpływ na samoocenę serii porażek w zadaniach ocenianych jako łatwe i pojedynczych sukcesów w zadaniach ocenianych jako trudne), niż wdrażać całościowe programy poznawania osobowości ujmowanej w całokształcie zmiennych, które ją konstytuują. Można powiedzieć, że stan zaawansowania teorii znacznie wyprzedził możliwości (poprawnych metodologicznie) badań. To, co miało być centralne, jeśli chodzi o poznanie osobowości – integracja zmiennych tworzących niepowtarzalną całość – osobowość – zostało zastąpione badaniami nad powiązaniem poszczególnych par lub trójek zmiennych.

ARCHITEKTURA OSOBOWOŚCI

W koncepcji architektury osobowości spotykamy kolejny pomysł na to, jak zorganizowana jest osobowość obejmująca pewne struktury wiedzy i procesy służące ocenie znaczenia poszczególnych informacji. Architektura osobowości obejmuje wiedzę, wartościowanie i cele, przy czym tę ostatnią kategorię daje się sprowadzić do wiedzy – cele długoterminowe, lub do wartościowania – cele bieżące (Cervone, 2004, 2005).

Głównym motywem, dla którego miała powstać ta nowa koncepcja, jest próba odpowiedzi na pytanie, jak uchwycić zróżnicowanie, spójność i transsytuacyjną stałość funkcjonalną osobowości? Osobowości – dodajmy – rozumianej na gruncie teorii społeczno-poznawczej jako system przekonań i procesów. Skoro wiedza i wartościowanie składają się w architekturę osobowości, to powstaje pytanie, jakie zasady wyznaczają strukturę i funkcje osobowości? Strukturę i procesy należące do osobowości przedstawiono na podstawie dwu zasad, są nimi: (1) odróżnienie między strukturami wiedzy a procesami oceny – wartościowanie; oraz (2) rozróżnienie między intencjonalnym poznaniem, którego ukierunkowanie z natury jest zmienne, a względnie stałymi przekonaniami, standardami ewaluacyjnymi i celami. Można powiedzieć tak, jeśli poznamy reguły rządzące aktywowaniem wiedzy a zarazem uchwycimy relacje między wiedzą a wartościowaniem (ocena), to uzyskamy syntetyczny obraz struktury i procesów osobowości. Jak wiadomo, osobowość odpowiada za spójność i powtarzalność zachowań, a zarazem ich różnorodność i zmienność (Oleś, 2009; Pervin, 2002). Chodzi zatem o odkrycie reguł, dzięki którym złożenie wiedzy odnoszącej się do Ja i powstających *ad hoc* wartościowań (sytuacji) wyznacza transsytuacyjną spójność zachowań. A obszarem badań mogą być na przykład zachowania wyrażające przekonanie o własnej skuteczności.

W sumie podejście to łączy stabilne struktury i dynamiczne procesy, i na tym polega jego wartość heurystyczna (Cervone, 2004; Cervone, Pervin, 2011; Drat-Ruszczak, 2008).

Wiedza obejmuje przekonania o aktualnych i przyszłych właściwościach osoby lub środowiska; są to trwałe reprezentacje poznawcze siebie, innych i świata fizycznego oraz społecznego. Wartościowania natomiast – to sądy ujmujące relacje między jednostką a światem, czyli – inaczej mówiąc – oceny dotyczące znaczenia określonych warunków dla realizacji zamierzeń jednostki; albo odwrotnie – oceny dotyczące sensowności i możliwości realizacji celów osobistych w określonych warunkach.

Dzięki procesom wartościowania ludzie tworzą znaczenia osobiste, odnosząc swoje właściwości (troski, cele, zdolności) do właściwości środowiska (możliwości, zagrożeń, ograniczeń) oraz oceniając środowisko pod kątem własnych oczekiwań i dążeń. *Jak można sobie radzić w określonych okolicznościach? Jakie cele i w jaki sposób można realizować? Co jest czynnikiem sprzyjającym, a co niesprzyjającym? Czy działać już, czy też odroczyć aktywność, czekając na rozwój sytuacji?* Wartościowania z natury rzeczy są zmienne, wiedza jest znacznie bardziej trwała, aczkolwiek również struktury wiedzy ulegają zmianom pod wpływem środowiska. Wiedza obejmuje „nasze rozumienie, jak się rzeczy mają i jak działają” (Cervone, 2004, s. 144). Wartościowanie to „ocenianie tego, co się dzieje, pod kątem znaczenia dla samopoczucia osoby” (s. 144).

W sumie model osobowości obejmuje dwa poziomy mechanizmów społeczno-poznawczych:

– na poziomie wartościowania funkcjonują dynamiczne procesy, dzięki którym ludzie określają osobiste znaczenie okoliczności, łącząc troski, cele i zdolności z właściwościami środowiska;

– na poziomie wiedzy mamy do czynienia z względnie trwałymi reprezentacjami mentalnymi dotyczącymi siebie i środowiska.

Wiedza nie przekłada się bezpośrednio na działania – że świat jest niesprawiedliwy, a ludzie nie godni zaufania – to jeszcze samo w sobie do niczego nie motywuje. Ale już konieczność współpracy z innymi w określonych warunkach, aktywizuje pewne emocje, zwłaszcza jeśli rozpoznaniu sytuacji towarzyszy wiedza zawarta w powyższym zdaniu. Przekonanie o niesprawiedliwości świata i nieufność wobec innych nabiera odniesienia do konkretnej sytuacji i przekłada się na emocje i motywację, opisujące relację między jednostką a światem.

Sytuacja psychologiczna oddziałuje na aktywizowanie wiedzy i wartościowania w sposób bezpośredni i pośredni. Właściwości sytuacji aktywują stałe struktury wiedzy, a jednocześnie okoliczności wywołują określone wartościowanie. Natomiast pośrednio, oczekiwania i cele pod adresem nadchodzących sytuacji ujawniają wiedzę, a napotkane sytuacje mogą na nią wpływać za pośrednictwem wartościowań i emocji.

Procesy poznawcze, ujmowane w modelu KAPA, mają charakter intencjonalny, adresowane są do świata zewnętrznego. Procesy afektywne, wywołane bodźcami ze środowiska, przyczyniają się do powstawania określonych doświadczeń oraz formułowania wartościowań.

Cele z kolei obejmują elementy wiedzy i wartościowania. Jeśli ktoś wie, iż zamierza zostać inżynierem, to jest to cel na poziomie wiedzy. Wartościowania powstają w momencie składania dokumentów na studia, zajęć i zaliczeń czy projektów przygotowywanych po nocach, lepiej zatem nie wnikać w ich treść.

W zakresie powiązań między elementami wiedzy a wartościowaniem występuje znaczna zmienność indywidualna. Jednocześnie wewnątrz jednostki powiązania te mogą odznaczać się znaczną trwałością. One właśnie pozwalają wyjaśniać względną stałość zachowania, a zarazem różnice indywidualne między ludźmi (Orom, Cervone, 2009).

Jednocześnie nawet dobrze utrwalone schematy (*Ja*) mogą aktywizować się tylko w określonych warunkach. A zatem trzeba badać nie tylko dostępne struktury wiedzy, ale też warunki, które aktywują tę wiedzę. Dzięki temu, że

dostępna wiedza może różnić się z sytuacji na sytuację, jak również związki wiedzy z wartościowaniem mogą wyglądać w różnym czasie odmiennie, zachowanie cechuje się zmiennością i giętkością. Tak w każdym razie się je wyjaśnia. Na marginesie warto zauważyć, że jeśli dążymy do poznania samowiedzy danej osoby, to musimy brać pod uwagę – zgodnie z zasadą aplikacji różnych elementów wiedzy do odmiennych sytuacji – iż określenia takie, jak na przykład *uprzejmy, przyjazny, zdecydowany, pewny siebie*, mogą odnosić się do różnych sytuacji. Tymczasem w innych podejściach traktujemy te autocharakterystyki jako względnie stałe i uniwersalne.

SPECYFIKA BADAŃ: DANE JAKOŚCIOWE I ILOŚCIOWE

Badania prowadzone przez Cervonego (2004) pozwalają opisać i wyjaśniać znaczenie oraz komplementarność danych jakościowych i ilościowych w poznaniu osobowości i zachowania. Celem wydobywania od badanych (samo)wiedzy, proszono ich o podanie swoich mocnych i słabych stron oraz wybranie trzech najważniejszych spośród nich. Jako kontrolę stosowano standardową listę określeń, z której badani mieli wybrać te, które ich charakteryzują. Następnie badano przekonania na temat związku wybranych wcześniej atrybutów z 81 sytuacjami. Badani mieli za zadanie oceniać, w jakim stopniu każdy z atrybutów wiąże się z każdą z 81 sytuacji; dokładnie, w jakim stopniu dany atrybut ma wpływ na zachowanie w danej sytuacji – dla ludzi w ogóle. Dalej wypełniali skalę własnej skuteczności, zawierającą 81 pozycji; każda pozycja testowa odnosiła się do konkretnej sytuacji, korespondującej z ogólnym opisem sytuacji z poprzedniej części (skala ocen: od 1 – *z pewnością nie potrafiłbym tego zrobić* do 10 – *z pewnością potrafiłbym to zrobić*). Jeśli opis sytuacji dotyczył aktywnego udziału w interaktywnych zajęciach, to ocena własnej skuteczności w tej sytuacji mogła być ujęta na przykład takim pytaniem: *Jeśli uczestniczysz w interaktywnych zajęciach, w jakim stopniu masz pewność, że potrafiłbyś aktywnie uczestniczyć w dyskusji, to jest na każdych zajęciach odezwać się co najmniej trzykrotnie?* (Cervone, 2004, s. 191).

W sumie materiał z badań to wybrane atrybuty dotyczące *Ja*, ocena, w jakim stopniu każdy z nich ma związek z każdą z 81 sytuacji, oraz ocena własnej skuteczności w tychże 81 sytuacjach. Otrzymano duże zróżnicowanie atrybutów *Ja*. Tylko pięć wybranych jako najważniejsze powtarzało się co najmniej u 10 osób (spośród 122 badanych): *inteligentny, odpowiedzialny, niezależny, pewny siebie, wykształcony*. Zdecydowana większość badanych wybierała głównie określenia o treściach pozytywnych. Badani łączyli różne atrybuty *Ja* z różnymi sytuacjami. Na przykład ktoś łączył *Odpowiedzialność* z następującymi sytuacjami: (1) *oszczędzać pieniądze*; (2) *pocieszać kogoś smutnego*; (3) *zaprzyjaźnić się z kimś, kto może pożyczyć notatki z wykładu* (Cervone, 2004, s. 191); przypomnijmy, że według instrukcji badani mieli oceniać, w jakim stopniu dany atrybut ma wpływ na zachowanie w danej sytuacji, dla ludzi w ogóle (a nie dla mnie osobiście). Niekiedy ten sam (w sformułowaniu) atrybut *Ja* różne osoby łączyły z całkiem odmiennymi sytuacjami. Na przykład atrybut *niezależny* ktoś łączył z sytuacjami: (1) *być sobą w grupie nowych przyjaciół*, (2) *bronić się w sytuacji krytyki ze strony profesora*, (3) *zgadzać się na plany towarzyskie przyjaciół*; a ktoś inny z całkiem odmiennym

zestawem: (1) *nie spóźniać się na zajęcia*, (2) *omijać wulgarne słowa podczas spotkań z przyjaciółmi*, (3) *umieć pozbyć się przyjaciół, kiedy trzeba się uczyć*, (4) *zaprzyjaźnić się z kimś, kto może pożyczyć notatki z wykładu* (Cervone, 2004, s. 193).

Trudno oprzeć się wrażeniu, że badani, oceniając związek atrybutu z sytuacją, kierowali się subiektywnym pojmowaniem tych związków, w pewnym tylko stopniu abstrahując od osobistych doświadczeń. Co najmniej w pojedynczych przypadkach – choć Cervone o tym nie pisze – interpretacja wskazujących powiązań układa się po linii hipotezy projekcyjnej. Odpowiadali, jak oni łączą atrybuty z sytuacją, a niekoniecznie, jak te rzeczy łączą się u innych ludzi.

pozytywne atrybuty, czyli te opisujące mocne strony badanych, miały średnio silniejszy związek z sytuacjami od atrybutów negatywnych, to jest opisujących słabe strony badanych. Ten wynik zasługuje na uwagę, ponieważ ujawnia kontrowersyjny, z metodologicznego punktu widzenia, aspekt badań. Przypomnijmy, że każdy z badanych mógł podać inne atrybuty Ja, które następnie wprowadzono do analiz ilościowych, choć jakościowo (treściowo) były one różne. Porównano dalej (średnie) związki atrybutów z sytuacjami, ignorując fakt, iż każdy z badanych oceniał związki czego innego z tym samym: własnych, indywidualnych atrybutów Ja ze standardową listą sytuacji. Wspólnym mianownikiem było natomiast to, iż mieli opisać siebie w takich kategoriach, które były dla nich ważne, a zarazem dostępne poznawczo. Wspólna była też lista sytuacji.

Gdy zatem przystąpiono do sprawdzenia, czy ocena własnej skuteczności w tych samych 81 sytuacjach koresponduje w jakiś sposób z tym, które sytuacje są bliskie atrybutom Ja, kontynuowano ten sam „błąd” – atrybuty Ja stanowiące punkt odniesienia były w każdym przypadku inne. W odniesieniu do ocen osobistej skuteczności postulowano zróżnicowanie ze względu na: (1) przekonanie o związku sytuacji z atrybutem, (2) schematowość atrybutu, to jest, czy ma on charakter osobisty (został podany przez samego badanego), czy ogólny (został wybrany przez badanego z podanej listy określeń). Dla każdej osoby badanej policzono średnie oceny skuteczności w tych sytuacjach, które określiły jako związane z pięcioma atrybutami Ja (trzy najważniejsze pochodzące z samoopisu i dwa wybrane, w tym jeden wskazujący na mocną, a drugi słabą stronę osobowości). I co się okazało?

Po pierwsze, była – oczywiście – bardzo istotna różnica w ocenie skuteczności w sytuacjach powiązanych z mocnymi stronami *versus* słabymi stronami osobowości, tymi podanymi przez samych badanych. Po drugie, zasadniczo nie było istotnej różnicy w ocenie skuteczności w sytuacjach powiązanych z ogólnymi pozytywnymi *versus* negatywnymi atrybutami Ja, jeśli nie pochodziły one z samoopisu (tylko z listy gotowych określeń) (Cervone, 2004; por. Cervone, Pervin, 2011, s. 643).

Komentując te dwa wyniki, trzeba powiedzieć, że ocena własnej skuteczności w sytuacjach, do których badany przywiązuje większe znaczenie osobiste (ponieważ sytuacje te mają związek z ważnymi atrybutami *Ja*) ma inny sens i zapewne więcej „mówi” o zachowaniu w tych sytuacjach niż ocena własnej skuteczności w sytuacjach osobiście mniej ważnych, nawet jeśli powiązane są one z pozytywnymi i negatywnymi charakterystykami *Ja*.

Po trzecie – nieco upraszczając – im silniejszy związek atrybutu z sytuacją, tym wyższa ocena własnej skuteczności w tej sytuacji – ale tylko dla tych sytuacji, które łączyły się najważniejszymi atrybutami lub tymi opisującymi mocne strony *Ja*. Oceny własnej skuteczności w sytuacjach łączących się ze słabymi stronami *Ja* (pomimo iż atrybuty te były wskazane przez samych badanych) nie miały związku z tym, czy powiązanie atrybutu z sytuacją było słabe, umiarkowane, czy silne. Inaczej mówiąc, atrybuty opisujące słabe strony *Ja*, niezależnie od ich związku z sytuacją (i osobistego charakteru), nie rzutowały (pośrednio) na ocenę własnej skuteczności w sytuacjach, z którymi wykazywały związek o zróżnicowanym nasileniu (Cervone, 2004).

Komentując ten wynik, można sugerować, iż przekonanie o własnej skuteczności jest funkcją opanowania sytuacji dzięki posiadanym atutom osobistym. Jeśli na przykład ktoś uważa siebie za osobę jednocześnie życzliwą i asertywną, widzi związek tych cech z sytuacjami kontaktów międzyludzkich, to zapewne własną skuteczność w tych sytuacjach będzie oceniał wysoko. Wniosek wydaje się dość banalny, jego *novum* polega na tym, że dla każdej z osób badanych chodzi o inny zakres atrybutów *Ja*, odmienne ich powiązania z sytuacjami i (wysoką) ocenę własnej skuteczności w odmiennych sytuacjach. To pozwala uchwycić zarówno ogólną prawidłowość, jak i zróżnicowanie badanych oraz – co ważniejsze – dostrzec i wyjaśnić spójność zachowań człowieka w różnych sytuacjach oraz ich względną stabilność nie w oparciu o posiadane cechy, ale na podstawie przekonań na temat *Ja* i na temat sytuacji oraz wzajemnych powiązań między nimi. O spójności zachowania decyduje ocena własnych kompetencji w określonej klasie sytuacji, które odpowiadają osobistym predyspozycjom.

Po czwarte, jako miarę złożoności systemu poznawczego przyjęto zróżnicowanie ocen w zakresie powiązań między sytuacjami a atrybutami *Ja*. Oczekiwano, że z większą złożonością poznawczą będzie korespondowało większe zróżnicowanie ocen dotyczących przekonania o własnej skuteczności w odmiennych sytuacjach – i to się potwierdziło. Wynik ten oznacza, że im bardziej różnorodne związki między własnymi cechami a czynnikami sytuacyjnymi człowiek dostrzega, tym precyzyjniej szacuje własną skuteczność w rozmaitych kontekstach sytuacyjnych (Cervone, 2004).

Podejście to prowadzi, jak widać, do uogólnień, równocześnie pozwala analizować dane na poziomie indywidualnym, co z kolei ujawnia podobieństwa i różnice między konkretnymi ludźmi. Dzięki temu może mieć zastosowanie zarówno w badaniach naukowych, jak i klinicznych. Przykładem łączenia danych ilościowych i jakościowych na poziomie indywidualnym może być porównanie osób pod kątem różnic, z jakimi sytuacjami i atrybutami *Ja* łączą przekonanie o własnej skuteczności. Cervone (2005) podaje spektakularny przykład – dwie osoby o niemal identycznym poziomie przekonania o własnej skuteczności w pięciu identycznych sytuacjach: (1) *proponować partnerowi zaoszczędzenie paru groszy podczas randki*, (2) *nie krytykować sposobu prowadzenia samochodu przez partnera*, (3) *okazywać wdzięczność rodzicom partnera*, (4) *rozładowywać napięcia podczas randki*, (5) *wyjaśniać problemy bez ranienia uczuć drugiej strony*. Dla jednej z nich sytuacje te mają związek z atrybutem *miły*, dla drugiej – *zdolny do manipulacji* (s. 196).

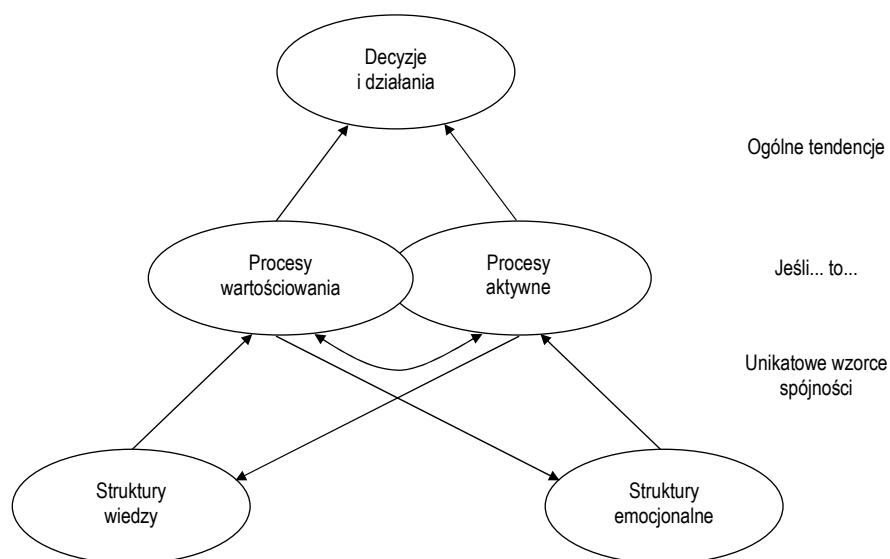
Eksploatacja systemu poznawczego osoby pod kątem indywidualnego zróżnicowania pozwala tworzyć trafne i zarazem proste wyjaśnienia zachowania

w konkretnej sytuacji. Model implikuje określone związki przyczynowo-skutkowe, testowane w różnych grupach, gdzie odniesienie schematów Ja do sytuacji oraz przekonanie o własnej skuteczności w tychże sytuacjach ma duże znaczenie dla zachowania osoby. Takim przykładem mogą być badania nad skutecznością programów profilaktyczno-leczniczych dla osób palących. Znajomość powiązań między elementami samowiedzy a wartościowaniem sytuacji sprzyjających paleniu oraz przekonań o własnej skuteczności w zakresie powstrzymywania się od palenia, pozwala zindywidualizować program leczenia, co zwiększa jego skuteczność (Cervone i in., 2007; Cervone i in., 2008).

Nie tylko osobiste znaczenie sytuacji w sensie jej powiązań z atrybutami Ja, ale również na przykład ocena sytuacji jako przyjemnej ma znaczenie. Im bardziej sytuacja oceniana jest jako przyjemna, tym wyższe przekonanie o własnej skuteczności działania w niej. Z kolei w sytuacjach nieprzyjemnych przekonanie o własnej skuteczności jest wyższe, jeśli sytuacje takie mają związek z atrybutami Ja opisującymi mocne strony osoby (np. *stać się obiektem krytyki – odporność*) (Calarco, Di Blas, 2011). Okazuje się też, że wartościowania dokonywane są szybciej w sytuacjach, z którymi łączą się cechy o pozytywnych konotacjach, dokładniej mówiąc, w których prawdopodobieństwo odniesienia do cechy pozytywnej jest wysokie (Orom, Cervone, 2009).

W KIERUNKU PODSUMOWANIA

Przedstawiony model jest pozornie prosty, zdaje się składać z dwu elementów: wiedzy i wartościowań, faktycznie jednak jest znacznie bardziej skomplikowany, co pośrednio sugeruje przedstawiony powyżej plan badawczy. Zarówno wiedza, jak i wartościowania mają odniesienie do przekonań (jakie coś jest/jak działać), standardów (jak być powinno/jak powinno się postąpić) i celów (co warto/jak to osiągnąć) (Cervone, 2005). Inaczej mówiąc, wiedza dotyczy siebie i świata, oceny siebie i świata oraz osobistych, interpersonalnych i społecznych celów człowieka. Wartościowanie zaś – samych działań, ich oceny i intencji. Są to, można rzec, jakościowo różne typy poznania. Model osobowości nie byłby pełny, gdyby nie zawierał umiejętności i strategii osiągania celów oraz gdyby zignorowano w nim znaczenie emocji. Obok procesów intencjonalnych, to jest odnoszących się do świata zewnętrznego, kluczową rolę w wyjaśnianiu zachowania odgrywają procesy emocjonalne. W interakcji z bodźcami środowiskowymi przyczyniają się one do powstawania doświadczeń oraz motywacji. Między procesami wartościowania i doświadczeniami afektywnymi zachodzą wzajemne oddziaływania. Wartościowania formują emocje, a emocje poprzedzają (wpływają na) wartościowania (zob. schemat 1). Architektura osobowości obejmuje również neuronalne systemy podkorowe i systemy biochemiczne oddziałujące na korę mózgową. Otwiera to możliwość badań „wiedzy i wartościowania” na poziomie neuronauki.



Schemat 1. Uproszczony model struktury osobowości według Cervonego (2004, s. 199)

Spróbujmy podsumować. Teoretycy z nurtu teorii społecznego poznania starają się wyjaśniać stałość osobowości nie na podstawie cech, ale stałych przekonań lub struktur wiedzy oraz związków tychże z procesami oceny sytuacji. Wiedza nabywana jest w toku społecznego uczenia się, wartościowania, to oceny znaczenia konkretnej sytuacji dla jednostki. Intencjonalne odniesienie do świata polega na formułowaniu celów i poszukiwaniu sposobów ich spełniania. Połączenie modułów osobowości oraz procesów poznawczych i emocjonalnych daje szerokie perspektywy badań (Cervone, Pervin, 2011). Na przykład, co leży u podłoża spójności (lub względnej stałości) zachowania albo jak zmienia się „architektura osobowości” w biegu życia.

Badania prowadzone na gruncie tej teorii zmierzają do uchwycenia tego, co ogólne, na przykład czego dotyczy przekonanie o własnej skuteczności i jaki ma związek z zachowaniem i koncepcją siebie. Ale by te prawidłowości uchwycić, nie można pytać ludzi o to samo, ale o to, co ma dla nich znaczenie, kiedy określają koncepcję siebie albo własną skuteczność. Schemat badania jest dla każdego taki sam, ale treść, czyli konkretne zmienne, są różne. Trzeba je tworzyć/konstruować wspólnie z badanym. By uchwycić różnice między ludźmi, a jednocześnie uzyskać ogólną wiedzę o człowieku, trzeba agregować zmienne, które odnoszą się do jednej kategorii (samowiedza), ale treściowo są różne (jak na przykład ocena skuteczności zachowania w różnych osobiste ważnych sytuacjach). Przedstawiając uogólnienia na temat spójności zachowań trzeba pamiętać, że na przykład te same wartościowania mogą łączyć się z odmiennymi strukturami (samo)wiedzy. Więcej, „procesy społeczno-poznawcze mogą sprawiać, że ludzie będą grupować z pozoru różne sytuacje i dzięki temu reagować na nie w stały sposób” (Cervone, Pervin, 2011, s. 644).

INNE ANALOGICZNE BADANIA

Analogiczne w pewnym sensie badania można spotkać na gruncie teorii cech. W programie badawczym Davida Fundera (2010) o spójności osobowości wnioskuje się na podstawie podobieństwa zachowań w różnych sytuacjach codziennych. W sytuacjach postrzeganych jako podobne ludzie zachowują się rzeczywiście bardziej podobnie niż w sytuacjach postrzeganych jako różne. Hipoteza została potwierdzona: spójność zachowań ma związek z podobieństwem sytuacji. Okazało się też, że im większe obiektywne podobieństwo sytuacji, tym większa spójność zachowania. Jeśli chodzi o związki z cechami osobowości, to potwierdzono jedynie związek między neurotycznością a (mniejszą) spójnością zachowania ($r = -0,20$, $p < 0,01$) (w warunkach kontrolowanego podobieństwa sytuacji).

Z punktu widzenia tematu tego artykułu istotne jest jednak to, że badani opisywali swoje zachowania w ciągu czterech tygodni, w sytuacjach wybranych w czterech pasmach godzinowych. Sami więc określali zachowania i sytuacje, w jakich miały miejsce, a następnie odnosili je do standardowego opisu sytuacji (*Riverside Situational Q-sort*) oraz standardowego opisu zachowania (*Riverside Behavioral Q-sort*). Badano także cechy osobowości. Podobieństwo sytuacji i zachowań oceniali sami badani, ale również sędziowie kompetentni. Uzyskane wyniki dotyczyły spójności zachowania w wybranych sytuacjach oraz relacji między oceną sytuacji jako podobnych a podobieństwem zachowań w tychże sytuacjach. Istotą sprawy jest to, że zachowania dobrane były na zasadzie quasi-losowej, w ciągu czterech tygodni. Podobieństwa sytuacji, podobieństwa zachowań oraz zbieżność spójności zachowań z cechami osobowości badano na zasadzie wspólnej dla wszystkich uczestników, rzecz jednak w tym, że same zachowania, jak i sytuacje wskazane przez badanych były bardzo różne. Inaczej mówiąc, zachowania analizowane pod kątem ich spójności, były różne dla każdego z badanych (Sherman, Nave, Funder, 2010).

Podobnie jak w podejściu Cervonego (2005) przyjęto, że badani wskażą te zachowania, które zapamiętali i które były dla nich ważne. Na wysoce zróżnicowanych danych jakościowych poprowadzono analizy w duchu badań ilościowych. Podobnie jest w badaniach nad rozbieżnościami w koncepcjach siebie, realną, idealną i powinnościową, prowadzonych przez Higginsa (1987, 1996; por. Bąk, 2008). Badani podawali w nich własne charakterystyki, co następnie służyło za podstawę określenia rozbieżności między koncepcjami siebie. Zupełnie analogicznie opracowano kiedyś dane dotyczące klimatu afektywnego znaczeń osobistych (dane idiograficzne) dotyczących przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, sformułowanych przez osoby doświadczające kryzysu połowy życia (Hermans, Oleś, 1999).

Wracając do badań Fundera, interesujące było w nich i to, że dla 87% badanych zachodziła pozytywna relacja między podobieństwem opisanych sytuacji a spójnością zachowań w tychże sytuacjach, ale dla 13% badanych relacja ta była negatywna, to jest podobieństwo opisanych sytuacji korespondowało z mniejszą spójnością zachowań. Pytanie, co to znaczy? Czy interpretacja sytuacji jako podobnej motywuje niektórych (pytanie których?) do zróżnicowanych zachowań? Dlaczego?

Wynik ten – jeśli ma jakiś głębszy sens – pokazuje, że należy sprawdzać, jaką część badanej próby charakteryzuje dana prawidłowość i czy są osoby reagujące odmiennie (pamiętając oczywiście o marginesie błędu).

Podobieństwa między badaniami Cervonego i Fundera są co najmniej dwa¹. Pierwsze wyraża się kierunkiem poszukiwań. W obu wypadkach chodzi o uchwycenie i wyjaśnienia spójności zachowania w podobnych lub odmiennych sytuacjach oraz stałości zachowania w czasie. W podejściu społeczno-poznawczym o spójności i stałości decyduje pewność i stabilność przekonań oraz ich odniesienie do konkretnych zmieniających się sytuacji. Chodzi tu również o stabilność celów osobistych i ich realizację w zmieniającym się kontekście społecznym i sytuacyjnym. W podejściu cechowym akcentuje się trwałość predyspozycji do określonych zachowań wynikającą z cech, ale i interpretacji sytuacji jako względnie podobnych (por. Oleś, 2009). Drugie podobieństwo dotyczy aspektu metodologicznego, to jest wykrywania ogólnych prawidłowości na podstawie takich samych wskaźników, ale niekoniecznie takich samych danych. Chodzi bowiem o uchwycenie indywidualnego sposobu pojmowania siebie i świata oraz intencjonalnego odniesienia do otoczenia.

METODOLOGIA BADAŃ

Jeśli wnioski o zachowaniu – niezależnie od teorii wyjściowej – mają uwzględniać to, co dla osoby jest najważniejsze, czy to w zakresie posiadanych przez jednostkę właściwości, czy to w zakresie sytuacji określonych jako osobliście ważne, to dane empiryczne stanowiące podstawę wnioskowań muszą być zróżnicowane. Na poziomie danych zbieranych na wejściu muszą się różnić, ponieważ badani podają rozmaite właściwości czy też sytuacje. Na poziomie konstruowania zagregowanych wskaźników na przykład podobieństwa lub rozbieżności czy też spójności, dane nabierają charakteru ogólnego i stają się porównywalne, choć cały czas trzeba pamiętać, że mogą pochodzić na przykład z oceny odmiennych sfer życia. Badani nie oceniają siebie, swej skuteczności czy zachowania w odniesieniu do tych samych wskaźników (jak to ma miejsce na przykład wówczas, gdy odpowiadają na pytania kwestionariusza), ale każdy dokonuje takich ocen w odniesieniu do odmiennych treści – wynikających z tego, co sam określił jako ważne. Co najważniejsze, badania w obydwu nurtach dowodzą, że odmiennie prawidłowości daje się wykazać, kiedy bierze się pod uwagę to, co dla osoby jest indywidualnie ważne, a co innego, kiedy daje się wszystkim badanym do oceny te same treści, siłą rzeczy o mniejszym znaczeniu osobistym.

Implikacje tego podejścia są dość daleko idące. Z jednej strony trzeba pamiętać, że uogólnienia pochodzą z różnych danych. Jedni badani akcentują sferę osobistą, inni zawodową, jeszcze inni społeczną albo moralną. Badacz tymczasem wnioskuje o spójności zachowania, abstrahując od sfery życia, której owa spójność dotyczy. To zdecydowanie trudność, by nie powiedzieć – mankament, natury metodologicznej. Z drugiej strony, postępowanie badaczy nie-

¹ Sami uczeni zdają się nie dostrzegać tej analogii, a zapytani wprost raczej dystansują się wzajemnie do swych badań i ich wartości poznawczej (na podstawie rozmów przeprowadzonych w Chicago i Riverside w 2010 roku).

zgodne z regułą, iż wszyscy badani odpowiadają na identyczne bodźce, odpowiada istocie badanych zjawisk, w których chodzi o to, jak człowiek zachowuje się w okolicznościach, które mają dla niego znaczenie. Nie sposób prowadzić tego typu badań bez – mniej lub bardziej udanych – prób łączenia podejścia jakościowego i ilościowego. Wystrzając problem: puryzm metodologiczny albo sens badanych zjawisk. I trudno pogodzić obydwie te wymagania.

Próba łączenia danych ilościowych i jakościowych polega na budowaniu wskaźników ilościowych na bazie wysoce zróżnicowanych danych jakościowych. Osobisty charakter danych jakościowych stanowi gwarancję trafności wskaźników ilościowych (por. Oleś, 1991).

Implikacje tego podejścia, obok rozważań sięgających kwestii wartości poznania i pewności wiedzy uzyskiwanej w badaniach prowadzonych w sposób niedoskonały pod względem metodologicznym, zdają się istotne dla co najmniej kilku obszarów. Po pierwsze, jak, na jakiej podstawie i w jaki sposób ludzie określają skuteczność swych dążeń. Po drugie, co i jak decyduje o spójności i stałości zachowania. Po trzecie, jak doświadczane i rozwiązywane są konflikty wewnętrzne (na przykład związane z rozbieżnościami w systemie Ja). Po czwarte, na jakich kryteriach ludzie opierają decyzje podejmowane w kontaktach z innymi ludźmi, jak i te związane z wyborem celów i dążeń. Po piąte, jak rozwiązują dylematy w zakresie preferencji i realizacji wartości. Można mnożyć i wydłużać listę potencjalnych i aktualnych tematów badawczych; ale ich sens pozostaje w gruncie rzeczy wciąż taki sam. Jeśli chcemy dowiedzieć się czegoś ważnego o funkcjonowaniu psychicznym człowieka, to nie możemy decydować za naszych badanych, co jest dla nich ważne. Można ich tylko o to zapytać. A dalej pomysłowość badacza ma wyrażać się opracowaniem danych w taki sposób, by nie gubiąc tego, co indywidualne, wydobyć ze zróżnicowanego materiału trafne uogólnienia – w sposób poprawny metodologicznie.

BIBLIOGRAFIA

- Bandura, A. (1999²). Social cognitive theory of personality. [W:] L. A. Pervin, O. P. John (red.), *Handbook of personality: Theory and research* (s. 154-196). New York: Guilford Press.
- Bąk, W. (2008). Teoria ukierunkowań regulacyjnych E. Tory Higginsa. *Roczniki Psychologiczne*, 11, 1, 7-38.
- Calarco, D., Di Blas, L. (2011). *Using KAPA model for assessing self-efficacy in social situations*. Referat podczas The Conference of the International Society for the Study of Individual Differences (ISSID), London, 25-28.07.2011.
- Cervone, D. (2004). The architecture of personality. *Psychological Review*, 111, 1, 183-204.
- Cervone, D. (2005). Personality architecture: Within-person structures and processes. *Annual Review of Psychology*, 56, 423-452.
- Cervone, D., Caldwell, T. L., Fiori, M., Orom, H., Shadel, W. G., Kassel, J., Artisticco, D. (2008). What underlies appraisals? Experimentally testing a Knowledge-and-App-

- praisal Model of Personality Architecture among smokers contemplating high-risk situations. *Journal of Personality*, 76, 929-967.
- Cervone, D., Orom, H., Artisticco, D., Shadel, W. G., Kassel, J. (2007). Using a knowledge-and-appraisal model of personality architecture to understanding consistency and variability in smokers' self-efficacy appraisals in high-risk situations. *Psychology of Addictive Behaviors*, 21, 44-54.
- Cervone, D., Pervin, L. A. (2011¹⁰). *Osobowość: Teoria i badania* (wyd. 10). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Drat-Ruszczak, K. (2008). Architektura osobowości – czym jest i jakie rozumienie osobowości proponuje. [W:] J. M. Brzeziński, L. Cierpiąłkowska (red.), *Zdrowie i choroba. Problemy teorii, diagnozy i praktyki* (s. 417-438). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Hermans, H. J. M., Oleś, P. K. (1999). Midlife crisis in men: Affective organization of personal meanings. *Human Relations*, 52, 1403-1426.
- Higgins, E. T. (1987). Self-discrepancy: A theory relating self and affect. *Psychological Review*, 94, 319-340.
- Higgins, E. T. (1996). The "Self-digest": Self-knowledge serving self-regulatory functions. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71, 1062-1083.
- Funder, D. C. (2010⁵). *The personality puzzle*. New York: W. W. Norton & Company.
- Mischel, W., Shoda, Y. (1995). A cognitive-affective system theory of personality: Reconceptualizing the invariances in personality and the role of situations. *Psychological Review*, 102, 246-286.
- Mischel, W., Shoda, Y., Ayduk, O. (2008⁸). *Introduction to personality: Toward an integrative science of the person*. New York: John Wiley & Sons, Inc.
- Oleś, P. (1991). Próby integracji nomotetycznego i idiograficznego stylu badań w psychologii osobowości. [W:] A. Januszewski, T. Witkowski, Z. Uchnast (red.), *Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* (t. 5, s. 73-82). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Oleś, P. K. (2009). *Wprowadzenie do psychologii osobowości. Nowe wydanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Orom, H., Cervone, D. (2009). Personality dynamics, meaning, and idiosyncrasy: Identifying cross-situational coherence by assessing personality architecture. *Journal of Research in Personality*, 43, 228-240.
- Paluchowski, W. J. (2010). Spór metodologiczny czy spór koncepcji – badania ilościowe vs jakościowe. *Roczniki Psychologiczne*, 13, 1, 7-22.
- Rotter, J. B. (1980). Interpersonal trust, trustworthiness, and gullibility. *American Psychologist*, 35, 1-7.
- Sherman, R. A., Nave, C. S., Funder, D. C. (2010). Situational similarity and personality predict behavioral consistency. *Journal of Personality and Social Psychology*, 99, 330-343.